

NEWS

Gdy ekran uczy się chodzić

Trend rynkowy: roboty domowe

7 lipca 2026, Tobias Engl



2026 to rok, w którym robot domowy przeprowadził się z wizji do mieszkania. Na CES w Las Vegas LG z CLOiD, SwitchBot z Onero H1 i 1X z NEO pokazały maszyny, które już nie tylko odkurzają, lecz współmyślą. Nauczyły się z tysięcy godzin prac domowych, poruszają się na jezdnej bazie bezpiecznie po pomieszczeniach i chwytają precyzyjnie artykułowanymi dłońmi.

Co potrafią, brzmi jak obietnica zyskanego czasu. CLOiD wyjmuje mleko z lodówki, kładzie rogalika do piekarnika i składa pranie, rozmawiając przez połączony dom z urządzeniami. Pięć osobno ruchomych palców, cicha nawigacja i głosowy system SI, który z każdym spotkaniem dostraja się do gospodarstwa. Dziesięć sekund zamiast dziesięciu minut; tak czuje się codzienność, gdy rutyna przechodzi na maszynę.

Przy całej fascynacji ramionami i dłońmi łatwo przeoczyć to, co najbliższe. Każdy z tych robotów nosi w głowie animowany wyświetlacz, głośnik i głos. Jest, trzeźwo patrząc, mobilnym, świadomym kontekstu ekranem na kołach i wkracza tym samym dokładnie na pole, które ScreenWay opanował. Czynić treści widocznymi we właściwym czasie i miejscu.

Dla ScreenWay otwiera to trzy naturalne połączenia. **Po pierwsze jako warstwa treści i wyświetlania:** głowa robota staje się mobilnym punktem końcowym ScreenWay, który pokazuje powitanie, wskazówki, menu lub karty serwisowe tam, gdzie człowiek właśnie jest - nie tam, gdzie przypadkiem wisi monitor. **Po drugie jako warstwa orkiestracji:** przez otwarte standardy jak Matter, KNX-IP i Home Assistant ScreenWay Home wpasowuje się między roboty, urządzenia i mieszkańców i dyryguje, co kiedy się pojawia.

Po trzecie, i to jest rdzeń postawy ScreenWay wszystko to dzieje się lokalnie. Roboty pracują z anonimowymi sygnałami kontekstu, przetwarzanymi bezpośrednio na urządzeniu: czy ktoś jest w pokoju, jaka jest pora dnia, jaka rutyna nadchodzi. Żadnego profilu, żadnego objazdu przez obce serwery. Privacy-first nie jest tu dodatkiem, lecz warunkiem, aby wyświetlacz był mile widziany we własnym domu.

Od strefy recepcji przez placówkę opiekuńczą po miejsce pracy ze ScreenWay przesuwają się w ten sposób granice - ekran nie zostaje dłużej na ścianie. Uczy się chodzić, a ScreenWay daje mu to, co ma do powiedzenia. Z trendu robi się zaproszenie, aby połączony dom stał się następną, mobilną sceną dla istotnych treści.